

10 zasad wzorowego sędziego

Sędziowanie turniejów szachowych wydaje się prostym zadaniem.

Sędzia posiada Kodeks Szachowy, wobec czego zawodnik ma prawo oczekiwać na każdym turnieju w Polsce takich samych decyzji w podobnych do siebie sytuacjach spornych. Sędziując, należy kierować się: logiką, rozsądkiem i poczuciem sprawiedliwości. Nie jest to jednak proste zadanie. Okazuje się bowiem, że wiele przepisów jest niejasnych i mają one różne interpretacje.

MACIEJ SRCZYŃSKI

ZASADA 1 Sędzia musi doskonale znać przepisy szachowe

Sędzią szachowym może zostać szachista z minimum II kategorii szachową (w niektórych przypadkach również z III), który ukończy odpowiedni kurs sędziowski. Swoje kwalifikacje można podwyższać, uzyskując kolejne klasy sędziowskie, od sędziego klasy młodzieżowej do arbitra międzynarodowego (IA – International Arbiter). Przepisy ciągle się zmieniają, co roku zaskakując czymś nowym. Kształcić można się poprzez uczestnictwo w różnych konferencjach sędziowskich czy studiując aktualne przepisy gry FIDE. Nic jednak nie zastąpi praktyki turniejowej i podejmowania decyzji pod presją zawodników i czasu.

Czy dobry sędzia musi być silnym szachistą? Z pewnością wysoki poziom wiedzy szachowej pozwala łatwiej sędziować, oceniać sytuacje, dostrzegać niuanse związane z konkretnym przypadkiem. Z drugiej strony znam też wielu bardzo dobrych sędziów, którzy nigdy nie byli wybitnymi zawodnikami.

ZASADA 2 Sędzia powinien być aktywny, obiektywny, konsekwentny i umieć bez emocji oceniać sporne sytuacje

Najlepszy sędzia to ten, którego na pierwszy rzut oka nie widać, a jednocześnie zawsze jest na miejscu, gdy dzieje się coś ważnego.

Na jednym z makroregionów byłem świadkiem absurdalnej sytuacji. W ostatniej rundzie grało ze sobą dwóch za-

wodników tego samego klubu. Dla jednego z nich wynik był nieistotny, drugi potrzebował zwycięstwa do awansu. Pomimo że partia była ustawiona, to zawodnik nie potrafił wygrać lepszej pozycji. Przeciwnik pomógł i zaczął mu podpowiadać, wskazując długopisem na planszy, co ma zrobić jego rywal. Byłem oburzony całą sytuacją i chociaż dla mnie wynik tej partii był kompletnie nieistotny, to poszedłem zgłosić to sędziemu głównemu. Jego opieka i brak aktywności były porażające. Wzruszył tylko ramionami i odpowiedział: „Co ja mogę zrobić?”. Po czym... wrócił do swojego komputera. Niestety, niektórzy sędziowie nie wychylają głowy spoza ekranu swojego laptopa, a przecież sędziowanie turnieju to nie tylko wpisywanie wyników.

Ciekawa historia wydarzyła się na Uniwersjadzie w Rosji. Dwaj polscy arcymistrzowie, Wojciech Moranda i Jacek Tomczak, grali w czwartej rundzie z Ormianami. Przeciwnicy spóźnili się na rundę i w myśl zasady „zero tolerancji” przegrali partię. Nasi zawodnicy mieli już podpisane blankiety przez sędziów. Ormianie pojawili się na sali gry z dwuminutowym opóźnieniem. Zdumienie polskich arcymistrzów było niewyobrażalne, kiedy sędziowie nakazali im ponownie usiąść do gry. Żadne tłumaczenia nie pomogły, sędziowie byli nieugięci, usprawiedliwiając spóźnienie zawodników nadzwyczajnymi okolicznościami. Wojtek usiadł do planszy, wykonał ruch 1.d4 i zaproponował remis, na co przeciwnik przystał. Jacek był zszokowany całym zamieszaniem i w gładki sposób przegrał swoją partię. Sytuacja była

kuriozalna, ponieważ we wcześniejszych rundach, w analogicznej sytuacji – za spóźnienie zawodnika z Kirgistanu wpisano zero do tabeli. Sędzia powinien być konsekwentny i wiarygodny.

Sędziowie nieraz będą musieli rozstrzygać reklamacje na zawodach, gdzie grają ich podopieczni. Jeden z rodziców przyszedł się z bliska partii swojego dziecka na turnieju juniorskim. Miał uprawnienia sędziego, ale w tych akurat zawodach nie pełnił roli arbitra. Partia zbliżała się nieuchronnie ku końcowi, przeciwnik zagrał ruch, myśląc, że dał szacha-mata, po czym zatrzymał zegar. Mata jednak nie było. Rodzic-sędzia wtrącił się do partii i stwierdził, że przeciwnik przegrał partię, ponieważ zatrzymał zegar szachowy. Gdyby nie interwencja sędziego zawodów, młody zawodnik pewnie uwierzyłby w tę niesprawiedliwą decyzję.

Zdarzają się też skrajnie nieodpowiedzialne przypadki. Będąc jeszcze juniorem, grałem na zawodach, na których jeden z sędziów uderzył zawodnika, bo ten zakwestionował jego decyzję. Zawody zakończyły się wielką awanturą i wizytą policji na sali turniejowej. Inny sędzia wdał się w „pyskówkę” z jednym z opiekunów i nie potrafiąc powstrzymać swoich emocji, zaproponował partię... boksu, ale na dworze. Najlepszym sędzią jest nie ten, który najlepiej rozsądza konflikty, ale ten, który do nich nie dopuszcza.

ZASADA 3 Sędzia musi być stanowczy dla tych, którzy nie potrafią się dostosować

Mój najdziwniejszy przypadek sędziowski wydarzył się

podczas Mistrzostw Polski Leśników. Impreza była bardzo specyficzna i sami uczestnicy prosili, aby nie traktować ich zbyt rygorystycznie. Międzynarodowa obsada zawodów zobowiązywała jednak, aby wysokie standardy były utrzymane. Rozgrywaliśmy akurat dodatkowy turniej w szachach błyskawicznych, gdy na salę weszło dwóch kompletnie pijanych zawodników. Powiedziałem, że nie dopuszczę ich do turnieju. Po dłuższej wymianie zdań, jeden z nich oznajmił mi, że może opuścić salę gry dopiero wtedy, „kiedy go wyniosę”. Zawodnicy ostatecznie usiedli w kącie i całego blitza rozegrali między sobą, nie zważając na przebieg turnieju.

Staram się też zrozumieć rodziców, którzy przeżywają starty swoich dzieci. Zawsze jednak należy dążyć do tego, aby zawodnicy mieli jak najbardziej komfortowe warunki do gry.

Wielokrotnie musiałem wyprowadzać uczestników lub uciszać obserwatorów turnieju, bowiem przeszkadzali zawodnikom podczas partii. Przeżywałem też ataki rodziców, których wiedza o szachach była bardzo powierzchowna. Przykładowo, zawodnik grał pozycję: król + wieża vs król + skoczek. Graczowi z wieżą opadła chorągiewka. Sędzia rundowy podjął decyzję o remisie. Jednak na skutek reklamacji drugiej strony, zmieniłem decyzję sędziego rundowego na wygraną zawodnika K+S (w końcu jest możliwość ustawienia mata skoczkiem w takiej sytuacji). Furia rodzica była niewyobrażalna, byłem jednak spokojny, wiedziałem, że mam rację.

ZASADA 4 Sędzia jest dla zawodników, a nie zawodnicy dla sędziego

Na jednej z lig szachowych słońce niemiłosiernie świeciło mi w oczy. Poprosiłem niemieckiego arbitra, aby przestał planszę w inne miejsce. Powiedział, że przeciwnik się nie zgadza. Miałem wtedy darmowe solarium i koszmarnie warunki gry...

Uczestnicy turnieju właśnie sędziemu zadają liczne pytania typu: „Kiedy kolejna runda?”, „Którędy do toalety?” itd. Sędzia musi wykazać się anielską cierpliwością, aby po raz kolejny odpowiadać na te same zapytania. Szczególnie na turniejach dziecięcych trzeba wspierać młodych adeptów królewskiej

gry, dla których często jesteście ważnymi autorytetami. Wielokrotnie słyszałem: „Jak dorosnę, też będę chciał być jak pan i uczyć gry w szachy”.

Z życia wzięte... Pani dyrektor kaliskiego przedszkola oznajmia dzieciom, że pan od zajęć tanecznych ożenił się i ma teraz żonę, którą bardzo kocha.

Na to jedna z dziewczynek, ze łzami w oczach: „A pan od szachów chociaż został?”

...i jak tu nie kochać dzieci?!

ZASADA 5

Decyzje sędziów powinny być sprawiedliwe i wychowawcze

Inaczej sędziuje się turnieje dla dzieci, a inaczej dla dorosłych. Im młodszy zawodnik, tym trudniejsze jest sędziowanie, a ilość reklamacji znacznie wzrasta. Stanowczość sędziego nie jest dobrą, zwłaszcza jeżeli sędzia jest zbyt nadgorliwy i podejmuje krzywdzące decyzje.

Na Mistrzostwach Polski do lat 10 jeden z sędziów rundowych bardzo rygorystycznie zinterpretował przepisy Kodeksu Szachowego. Otóż zawodnik wyszedł do toalety, nie wykonując ruchu na planszy, co oczywiście mogło budzić pewne podejrzenia. Kiedy szachista wrócił do swojego stolika, na jego krześle siedział tenże sędzia. Junior nie wiedział, że nie może wychodzić na swoim czasie bez wykonania posunięcia. Oznajmił sędziemu, że nie mógł już wytrzymać, na co sędzia odpowiedział: „A kogo to obchodzi?”. Po czym odjął zawodnikowi 40 minut od czasu podstawowego. Zawodnik gładko przegrał partię. Zapytał sędziego rundowego, dlaczego odjął mu aż 40 minut? Na co ten odpowiedział: „Dałem mu drugie życie!”, sugerując, że młody zawodnik powinien otrzymać przegraną za jego „straszne” przewinienie.

Co mógł zrobić sędzia? Przede wszystkim miał do dyspozycji łagodniejsze kary. Z pewnością wystarczyło upomnienie. Toalety były wydzielone tylko dla zawodników, tym bardziej więc ryzyko podpowiedzi było znikome. Sędzia mógł wziąć również poprawkę na wiek dziecka, 10-letni szachista nie musi biegle znać przepisów Kodeksu Szachowego. Kara dla zawodnika była na tyle surowa, że ten nie mógł przez kilka dni dojść do siebie po całym zdarzeniu. Sprawa miała finał w Kolegium Sędziów Polskiego Związku Szachowego, które stwierdziło, że sędzia postępował

zgodnie z regułami Kodeksu, ale zastosował zbyt surową karę. Sytuacja wydaje się błaha, a błąd sędziego ewidentny. Z pewnością kara nie była wychowawcza. Nikt nie jest nieomylny, każdy popełnia błędy. Czasami wystarczy zwykłe „przepraszam”...

ZASADA 6

Sukces sprzyja przygotowaniu

Era sędziowania na karteczkach minęła bezpowrotnie. Jeszcze 15 lat temu byłem świadkiem sytuacji, w której sędzia skojarzył drugi raz tych samych zawodników. Machnął ręką, mówiąc: „Odwróćcie kolor i grajcie dalej”. Aktualnie sędziowskim centrum dowodzenia jest laptop i drukarka. Komputerowe kojarzenie w znacznym stopniu przyspieszyło prowadzenie turniejów szachowych.

Laptop musi mieć wgrane najnowsze oprogramowanie sędziowskie (aktualizacje często wychodzą wraz ze zmianą przepisów), a w drukarce najlepiej mieć pełen zasób tuszu. W mojej praktyce sędziowskiej również zdarzyło się, że podczas turnieju zabrakło tuszu w drukarce. Bieganie z laptopem między stolikami jest bardzo niewygodne. Jeszcze większym grzechem jest nie zrobienie kopii turniejowej. Sędziowałem kiedyś turniej na programie Swiss Perfect. Dzień wcześniej przygotowałem sobie wszystkie listy. Na sali turniejowej okazało się, że pliki z listami startowymi były puste! Trzeba było wpisywać dane zawodników jeszcze raz, przez co turniej opóźnił się o godzinę. Innym razem ChessArbiter w trakcie wpisywania zawodników, zawiesił się, a po ponownym uruchomieniu, wszystkie listy były wyzerowane. Na szczęście tym razem byłem przygotowany i miałem kopie zapasowe.

ZASADA 7

Praktyka jest najlepszą nauką sędziowania

Z sędziowaniem jest jak z jazdą samochodem, możesz perfekcyjnie znać Kodeks Szachowy, ale musisz umieć wykorzystać swoją wiedzę w odpowiedniej sytuacji. Jeżeli jesteś początkującym sędzią, warto spróbować zorganizować mały turniej szachowy dla niewielkiej grupy uczestników. Sędzia rundowy nie ma aż takiej odpowiedzialności, jak sędzia główny, dlatego można spróbować swo-

ich sił w takim właśnie zakresie obowiązków. Z pewnością musisz znać doskonale swój program do sędziowania. W Polsce praktycznie wszystkie turnieje prowadzone są na programie ChessArbiter. Warto nauczyć się tworzyć biuletyny turniejowe, jeszcze bardziej przydatna jest umiejętność tworzenia baz turniejowych i wpisywania partii w formacie PGN. Obsługa zegarów mechanicznych nie powinna sprawiać kłopotów żadnemu sędziemu. Z zegarami elektronicznymi bywa to już różnie. Z pewnością spotkać będzie można zegary typu DGT 2010, DGT 2000, DGT XL. Dodawanie i odejmowanie czasu oraz znajomość podstawowych programów czasowych przyda się na każdym turnieju szachowym.

Na jednej z lig graliśmy bardzo długim tempem, rundy trwały nawet 6-7 godzin. Dopiero pod koniec partii jeden z zawodników zorientował się, że jego zegar źle dodaje czas – zamiast 30 sekund za ruch, dodawał 50 sekund. Sędzia miał ogromne problemy, żeby poprawić czas. Do kogo miał pretensję po partii? Do organizatora... bowiem ten ustawiał zegary.

ZASADA 8

Aktualizuj wyniki

Wystarczy spojrzeć na rodziców, opiekunów i trenerów podczas Mistrzostw Polski Młodzików, którzy niesamowicie żyją partiami swoich pociech, aby zrozumieć, jak ważna jest to zasada. Zaobserwowałem tam powtarzalną sytuację. Dzieci były odprowadzane na rundę, a zaraz po jej rozpoczęciu opiekunowie szybko wracali do swoich laptopów, by oglądać postępy partii. Nie zawsze jest tak dobrze, że każdą partię można śledzić na żywo.

Informacje turniejowe to przede wszystkim: kojarzenia, wyniki rund i tabele. Aktualizowanie rund na bieżąco powinno być szachowym obowiązkiem. Czasami jednak obserwatorzy muszą poczekać na wyniki końcowe... kilka dni. Sam miałem podobny przypadek, gdy sędziowałem jeden ze szkolnych turniejów. Tuż po zawodach pilnie musiałem wyjechać za granicę. Nieaktualizowane wyniki kosztowały mnie kilka cierpkich słów ze strony opiekunów uczestników. Innym razem byłem po odprawie Mistrzostw Międzywojewódzkich, kiedy otrzymałem e-maila

z pretensjami od jednego z sędziów międzynarodowych. Argumentował on, że w XXI wieku wyniki rund powinny być natychmiastowo zamieszczane w Internecie. Poleciałem temu sędziemu, żeby zwrócił uwagę na harmonogram turnieju, gdyż miał on się rozpocząć dopiero... kolejnego dnia.

ZASADA 9

Jak cię widzą, tak cię piszą

Garnitur, elegancka koszula i wyjściowe buty to obowiązkowy ubiór sędziego szachowego (przynajmniej męskiego!). Sędzia jest wyjątkową osobą na sali turniejowej, taki też powinien być jego ubiór oraz kultura osobista.

Bywałem już na turniejach, gdzie sędzia zdejmował buty i przycinał sobie poobiednią drzemkę. Na jednym z meczów szachowej ligi niemieckiej sędzia zaczął obierać sobie jajko, przy ogólnym zdziwieniu wszystkich zgromadzonych.

Warto też pamiętać o formalnych opłatach sędziowskich, które należy uiścić, zanim zaczniesz sędziować zawody. Roczna opłata pozwoli Ci sędziować turnieje przez cały rok. Sporą porażką dla wizerunku sędziego byłoby odrzucenie sprawozdania z tak błędnego powodu, jak składka. W oczach organizatora taki sędzia byłby na zawsze spalony.

Należy także zwrócić uwagę na staranność napisania komunikatów sędziowskich, które powinny być czytelne i zawierać wszystkie najważniejsze informacje.

ZASADA 10

Ucz się od najlepszych

Zawsze warto mieć kogoś, kogo można zapytać o niuanse szachowego sędziowania. Przy moich początkach sędziowania takim mentorem był FA (FIDE Arbiter) Waldemar Kopydłowski z Leszna. Przy organizacji turniejów szachowych poznałem wielu kompetentnych i profesjonalnych sędziów, m.in. FA Michała Wejsiga z Częstochowy czy FA Magdalenę Judek ze Śmigla. Dobrze jest się uczyć przy boku doświadczonych sędziów!

Należy pamiętać, że ilość spornych spraw jest niezliczona, każdy turniej może nas zaskoczyć czymś nowym. Warto podejmować decyzje mądre, logiczne, sprawiedliwe, w myśl motto szachowego FIDE: „Gens una sumus” (łac.: „Jesteśmy jedną rodziną”).